

## WYCHOWANIE (MARZENIA)

Zdaniem Baczki stosunek Hegla do doktryny Rousseau jest dwoisty. „Za podstawową zasługę autora *Umowy* uznaje on to, że przyjął jako zasadę państwa racjonalną wolę, a nie «instynkt społeczny» lub «autorytet boski». Ale równocześnie stwierdza, że Rousseau uważa państwo za twór umowy, uzależnia je zatem od «samowoli» (*Willkür*) jednostek, co oznacza «pomieszanie państwa za społeczeństwem obywatelskim» i uznanie interesu jednostki za cel naczelny państwa”<sup>49</sup>. Wbrew twierdzeniu Hegla Rousseau rozróżnia jednak „agregation” – zwykle zbiorowisko ludzi, tłum, od „association” – wspólnoty posiadającej wewnętrzną organizację i spójność<sup>50</sup>. Podobnie odróżnia on prawo jako wyraz woli powszechnej, która jest wyrazem ponadindywidualnej całości od zwykłej woli wszystkich. Wielki ustawodawca ma za zadanie właśnie przekształcić zbiór samotnych jednostek we wspólnotę solidarnych obywateli. Umowa społeczna, o której pisze Rousseau, nadaje zobowiązaniu jednostki kształt odmienny od tego, który występował w klasycznych doktrynach umowy społecznej. Nie jest to umowa między jednostką a suwerenem, jak u Hugona Grotiusa, ani też zobowiązanie wobec pozostałych uczestników kontaktu, jak u Thomasa Hobbesa, ani nawet zobowiązanie jednostek wobec samych siebie. Jednostka zobowiązuje się wobec całości, której jest częścią. Hegel w całej palecie teorii umowy społecznej zdaje się nie dostrzegać tych różnic.

Hegel operuje ponadto doświadczeniem historycznym, którego Rousseau nie posiadał. Spogląda na ideał państwa poprzez pryzmat realiów rzeczywistości porewolucyjnej, nie zaś z punktu widzenia nadziei i marzeń rzeczywistości przedrewolucyjnej. Autor *Fenomenologii ducha* jest o tyle bardziej „realistyczny”, o ile jego koncepcja wolności jednostki pozostaje zrośnięta z realiami społeczeństwa obywatelskiego. Podstawowa sprzeczność dotyczy zatem „marzycielstwa” i „utopijności” Rousseau oraz „realizmu” Hegla. Dla Hegla państwo jest rzeczywistością wolności konkretnej, a nie abstrakcyjnej. Association Rousseau realizuje interes woli powszechnej, a zatem abstrakcyjnej. U Hegla mamy już zgodę na biurokratyzację i spirytualizację państwa.

Kluczowym terminem dla Hegla jest „Bildung”. „Bildung” to zarówno „kultura”, jak i „kulturacja”, „wychowanie”, „wykształcenie”, „kształcenie się”, „kształtowanie”. Bildung to duch, który wyobcował się z siebie. Bildung

<sup>49</sup> B. B a c z k o, *Hiob, mój przyjaciel: obietnice szczęścia i nieuchronność zła*, tłum. J. Nieciowski, M. Kowalska, PWN, Warszawa 2001, s. 183.

<sup>50</sup> Por. J. J. R o u s s e a u, *Umowa społeczna*, tłum. B. Baczeko, w: tenże, *Umowa społeczna oraz Uwagi o rządzie polskim. Przedmowa do „Narcyza”. List o widowiskach. List o Opatrzności. Listy moralne. List do arcybiskupa de Beaumont. List do Malesherbesa*, oprac. B. Baczeko, tłum. B. Baczeko i in., PWN, Warszawa 1966, s. 86-90.

to wreszcie próżność wykształcenia. Proces wychowania prowadzi jednak do dwuznacznych rezultatów. Z jednej strony jest to proces kształtowania indywidualności, odrębności, proces kształtowania wolnej i rozumnej woli, szeroko pojętej autonomii. Z drugiej jednak strony jest to proces wychowania, który prowadzi do integracji jednostki ze światem społecznym – proces przyswajania tradycji, norm, uświadamiania sobie swego miejsca w świecie społecznych rang. Według Hegla zatem ludzkość sama siebie wychowuje w trakcie dziejów. Świat przedstawiony przez Denisa Diderota w *Kuzynku mistrza Rameau*<sup>51</sup> oraz przez Woltera w *Światowcu*<sup>52</sup>, to właśnie świat wyobcowanego ducha. Duch kultury musi zawrócić ze stanu chaosu i zdobyć nową świadomość. Jednym ze sposobów wyjścia z tego chaosu jest przeistoczenie się za sprawą ducha narodu. Rousseau uważał, że państwo to tylko jeden z możliwych sposobów wyjścia ze stanu pozorów. Figurą kluczową nie jest dla niego duch narodu czy państwo, ale raczej samotny marzyciel wytwarzający sobie swój świat marzeń oraz równoczesną świadomość uczestniczenia w innym łańdże niż ów pozór ładu, który ludzie stworzyli na ziemi. „Teodycea Rousseau – pisze Baczeko – odwoła się do indywidualnego sumienia i «głosu serca», do nieśmiertelności duszy i do Boga. Od Rousseau droga prowadzi nie tylko do Hegla, ale również do Kanta i do romantyzmu”<sup>53</sup>. Pytanie jednak brzmi: Czy Rousseau ma w ogóle zamiar wyjść ze stanu pozorów poprzez nie-pozór państwa? Rousseau nigdzie nie wychodzi, albowiem nigdy nigdzie nie wszedł. Poddał się wychowaniu, ale poddał się tylko jako pozór, jako jeden ze swoich obrazów. Sam wycofał się z wszelkiego kalkowania, wszelkiego obrazowania i zamknął się w „obrazie” samotnego wędrowca<sup>54</sup>.

Samotnictwo i ucieczka od świata są dla Rousseau zawsze formą protestu wobec świata pozorów w imię wartości uniwersalnych. Jest to zatem rezygnacja z działania w świecie w imię przeciwstawienia mu wartości intensywnych. Samotność i ucieczka od świata paradoksalnie przybierają charakter misji pełnionej wobec świata upadłego, czasu światło-obrazu. Do tego wątku nawiązuje Hegel w *Fenomenologii ducha*, gdy dotyka paradoksów „pięknej duszy”<sup>55</sup> i jej bezyty. Pięknej duszy brak właśnie siły eksterioryzacji i przez ten brak musi ona poprzestać na obiektywizacji swych intencji w świecie słów. Paradoksy pięknej duszy doprowadzają podmiot pielęgnujący jej antynomie do czystego

<sup>51</sup> Zob. D. D i d e r o t, *Kuzynek mistrza Rameau*, tłum. L. Staff, PIW, Warszawa 1953.

<sup>52</sup> Zob. V o l t a i r e, *Le Mondain (1736)*, [https://fr.wikisource.org/wiki/Le\\_Mondain#cite\\_not](https://fr.wikisource.org/wiki/Le_Mondain#cite_not).

<sup>53</sup> B a c z k o, *Hiob, mój przyjaciel: obietnice szczęścia i nieuchronność zła*, s. 181.

<sup>54</sup> Zob. J. J. R o u s s e a u, *Przechadzki samotnego marzyciela*, tłum. M. Gniewiewska, Czytelnik, Warszawa 1967.

<sup>55</sup> Por. G. W. F. H e g e l, *Fenomenologia ducha*, tłum. A. Landman, PWN, Warszawa 1965, t. 1, s. 5-39.

szaleństwa. Psychoza oparta na reprezentacjach słownych Rousseau zostaje tu przeciwstawiona Hegla nerwicy natręctw odwołującej się do namiastek reprezentacji przedmiotowych. Rousseau, przeżywając i „przeżuwając” słowa, marzy o innym wychowaniu, o innym Bildung. Hegel, przechowując w głowie obrazy świata, kalkuluje, jak wprowadzić w Bildung także marzyciela. Daje do myślenia fakt, że mimo wielokrotnie podkreślanej fascynacji Hegla kulturą francuskiego oświecenia jedynym dziełem z czasów nowożytnych cytowanym przez niego w *Fenomenologii ducha*, choć bez podania nazwiska autora, jest *Kuzynek mistrza Rameau*.